I Księga Królewska

Rozdział 1

1. Z biegiem czasu stary król Dawid tak się posunął w latach, że nie mógł się rozgrzać, choć okrywano go kocami. **2**. Wówczas powiedzieli mu jego słudzy: Trzeba, aby wyszukano panu memu, królowi, młodą dziewicę, a ona będzie przy królu czuwać i mieć o niego staranie. I będzie spała na twym łonie, a przez to ogrzewała pana mego, króla. **3**. Szukano więc pięknej dziewczyny w całym kraju izraelskim, aż wreszcie znaleziono Szunemitkę Abiszag i przyprowadzono ją do króla. **4**. Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna. Choć miała staranie o króla i obsługiwała go, król się do niej nie zbliżył. **5**. Wtedy Adoniasz, syn Chaggity, zaczął się wynosić, mówiąc: Ja będę królować. Dlatego zaopatrzył się w rydwan, jezdnych i pięćdziesięciu gońców, którzy go poprzedzali. **6**. Jego ojciec zaś nigdy go nie karcił, mówiąc: Czemu tak uczyniłeś?, gdyż był on nadzwyczajnej urody, a matka urodziła go po Absalomie. **7**. Adoniasz namówił Joaba, syna Serui, i kapłana Abiatara, aby mu pomagali. **8**. Ale ani kapłan Sadok, ani Benajasz, syn Jojady, ani prorok Natan, ani Szimei, ani Rei, ani bohaterowie Dawida nie sprzyjali Adoniaszowi. **9**. Potem Adoniasz zabił na ofiarę owce, woły i tuczne cielce przy kamieniu Zochelet u źródła Rogel i zaprosił wszystkich swych braci, synów królewskich, oraz wszystkich ludzi z Judy, sługi króla. **10**. Lecz nie zaprosił proroka Natana ani Benajasza, ani bohaterów, ani swego brata, Salomona. **11**. Wtedy Natan zapytał Batszebę, matkę Salomona: Czy nie słyszałaś, że zaczął królować Adoniasz, syn Chaggity? A pan nasz, Dawid, o tym nie wie! **12**. Wobec tego działaj! Chcę ci dać radę, abyś ocaliła swoje życie i życie twego syna, Salomona: **13**. Idź i wejdź do króla Dawida; wtedy powiesz mu: Czy ty, panie mój, królu, nie przysiągłeś twej służebnicy, mówiąc: Twój syn, Salomon, będzie po mnie królował i on będzie zasiadał na moim tronie? Dlaczego więc króluje Adoniasz? **14**. Kiedy zaś jeszcze będziesz tam mówić z królem, ja za tobą wejdę i słowa twoje uzupełnię. **15**. Weszła więc Batszeba do sypialni bardzo już podeszłego w latach króla, w obecności Szunemitki Abiszag posługującej królowi. **16**. Następnie Batszeba uklękła i oddała pokłon królowi, a król ją zapytał: Czego chcesz? **17**. Wtedy odrzekła mu: Panie mój! Tyś poprzysiągł twojej służebnicy na Pana, Boga twego: Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie. **18**. A oto teraz Adoniasz stał się królem! A ty, panie mój, królu, nic o tym nie wiesz. **19**. Zabił on na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, kapłana Abiatara i wodza wojska, Joaba. Salomona zaś, sługi twego, nie zaprosił. **20**. A tyś, panie mój, królem! Na ciebie zwrócone są oczy całego Izraela, abyś im oznajmił, kto będzie zasiadać na tronie pana mego, króla, po nim. **21**. Kiedy przyjdzie czas, że król, mój pan, spocznie ze swymi przodkami, wtedy ja i mój syn, Salomon, będziemy uchodzili za winowajców. **22**. A oto, gdy jeszcze mówiła z królem, przyszedł prorok Natan. **23**. Natychmiast oznajmiono królowi, mówiąc: Oto prorok Natan. I przyszedł on przed oblicze króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. **24**. Po czym przemówił: Panie mój, królu! Ty zapewne rozkazałeś: Adoniasz będzie królował po mnie i on będzie

zasiadał na moim tronie? **25**. Gdyż dziś poszedł i zabił na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, dowódców wojska i kapłana Abiatara i oto oni jedzą i piją razem z nim oraz mówią: Niech żyje król Adoniasz! **26**. A mnie, twego sługi, ani kapłana Sadoka, ani Benajasza, syna Jojady, ani Salomona, twego sługi, nie zaprosił. **27**. Czy z woli króla, mego pana, to się stało, a nie zawiadomiłeś twego sługi, kto będzie zasiadał na tronie pana mego, króla, po nim? **28**. Wówczas odezwał się król Dawid i rzekł: Zawołajcie mi Batszebę! A kiedy weszła do króla i stanęła przed nim, **29**. przysiągł król tymi słowami: Na życie Pana, który wyratował mnie z wszelkiego utrapienia! **30**. Jak przysiągłem ci na Pana, Boga Izraela, mówiąc, że Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie po mnie, tak właśnie dziś uczynię. **31**. Wtedy Batszeba, padłszy twarzą do ziemi, oddała pokłon królowi oraz powiedziała: Niech żyje mój pan, król Dawid, na wieki! **32**. Potem król Dawid rozkazał: Przywołajcie do mnie kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajasza, syna Jojady. Kiedy zaś weszli przed oblicze króla, **33**. wydał im król rozkaz: Weźcie ze sobą sługi waszego pana, a następnie posadźcie Salomona, mego syna, na moją własną mulicę i prowadźcie go do Gichonu. **34**. Potem niech go tam namaszczą kapłan Sadok i prorok Natan na króla nad Izraelem. Następnie zadmijcie w róg i wołajcie: Niech żyje król Salomon! **35**. Potem pójdźcie za nim. On zaś, przyszedłszy, zasiądzie na moim tronie i on będzie królował po mnie, bo ja rozkazałem, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą. **36**. Na to Benajasz, syn Jojady, odrzekł królowi: Amen. Bodajby Pan Bóg to sprawił! **37**. Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! **38**. Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadziwszy Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. **39**. Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! **40**. Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. **41**. Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali ucztować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta? **42**. Gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Jonatan, syn kapłana Abiatara. Wtedy rzekł Adoniasz: Wejdź, boś człowiek dzielny i dobrą wieść oznajmisz. **43**. Jonatan zaś odrzekł Adoniaszowi: Raczej nie! Nasz pan, król Dawid, ogłosił królem Salomona **44**. i posłał z nim król kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajasza, syna Jojady, oraz Keretytów i Peletytów, i wsadzili go na mulicę królewską. **45**. Potem kapłan Sadok i prorok Natan namaścili go na króla w Gichonie. Stamtąd wchodzili na górę, radując się, i dlatego poruszyło się miasto, czego odgłos usłyszeliście. **46**. A także Salomon zasiadł już na tronie królestwa. **47**. Ponadto przyszli słudzy króla, aby błogosławić naszego pana, króla Dawida, mówiąc: Niech twój Bóg imię Salomona uczyni sławniejszym niż imię twoje i wywyższy jego tron ponad twój tron! Po czym król oddał pokłon na swoim łożu **48**. i również król tak rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który dał dziś moim oczom oglądać następcę, zasiadającego na moim tronie. **49**. Zadrżeli więc ze strachu wszyscy zaproszeni przez

Adoniasza. Wstali i każdy poszedł swoją drogą. **50**. Adoniasz też zląkł się Salomona, powstał i poszedł, a następnie uchwycił za rogi ołtarza. **51**. Niebawem oznajmiono Salomonowi: Oto Adoniasz zląkł się króla Salomona i dlatego uchwycił za rogi ołtarza, mówiąc: Niech mi teraz król Salomon przysięgnie, że swego sługi nie każe zabić mieczem. **52**. Wówczas Salomon rzekł: Jeśli będzie uczciwy, nie spadnie mu włos z głowy, ale jeśli znajdzie się w nim wina, to zginie. **53**. Następnie król Salomon posłał, aby go sprowadzono od ołtarza. Kiedy zaś przyszedł i oddał pokłon królowi Salomonowi, rzekł do niego Salomon: Idź do swego domu!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.